

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 27-GO LIPCA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 203

Premier Prystor

wyjechał na wypoczynek

Warszawa, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).
Pan premier Aleksander Prystor wyjechał w sobotę wieczorem na parodnio wy odpoczynek.**
Wilno, 26 lipca.(Polska Agencja Telegraficzna).
W niedzielę, dnia 26 bm. przybył do Wilna p. premier Al. Prystor z małżonką.

Zeppelin "przeleciał nad Archangielskiem"

Mokskwa, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).
Otrzymało tu doniesienie radiostacji sterowca Zeppelin, że sterowiec przeleciał dziś o godz. 19 nad Archangielskiem kierując się ku północy.

Skarga ks. Montenegro przeciw karykaturzystom.

Stuttgart, 26 lipca.

(Telegram własny).
Sąd okręgowy rozpatrywał dzisiaj skargę księcia Montenegro przeciwko dwóm karykaturzystom, którzy zamieścili w jednym z pism karykaturę księcia. Książę poczuł się obrażonym powyższą karykaturą i wniósł skargę do sądu.

Księżna Ileana otrzymała cenne podarunki ślubne.

Bukareszt, 26 lipca.

(Telegram własny).
Księżna Ileana, która poślubiła wczoraj arcyksięcia Habsburga, otrzymała szereg kosztownych podarunków ślubnych. Król Karol ofiarował młodej parze dwuosobowy samolot, królowa Maria niezwykle cenną kolję brylantową, rząd rumuński również ofiarował niezwykle cenne brylanty. Z całego kraju zbiegły liczne deputacje, które wręczyły również młodej parze podarunki.

Mord polityczny w Wiedniu.

Wiedeń, 26 lipca.

(Telegram własny).
Dzisiaj nad ranem został zastrzelony kupiec Semelmann z Kolonii. Mordercą niejaki Egon Spielman został zaareztowany. Odmawia on jednak wszelkich zarzutów. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że chodzi tutaj prawdopodobnie o mord polityczny. Semelmann był podobnie agitatorom komunistycznym i ostatnio zdradził ich szeregi. Partia komunistyczna wydała na niego wyrok, który też został wykonany.

Ludność niemiecka przeciw wygórowanym opłatom za paszporty zagraniczne

Berlin, 26 lipca.

(Telegram własny).
Prasa niemiecka prowadzi w dalszym ciągu energiczną kampanię za zniesienie opłat stumarkowych za paszporty zagraniczne. Z wielu krajów nadchodzą wiadomości, iż wstrzymywane są paszporty na wyjazd do Niemiec jako sankcja przy wyjeździe obywateli niemieckich. Wskutek braku frekwencji został skasowany pociąg pospieszny Monachjum — Meran.

Ministrowie angielscy w Berlinie

Anglja pośredniczy pomiędzy Francją a Rzeszą. Wkrótce przybyć ma do Niemiec premier francuski Laval.

Berlin, 26 lipca.

(Telegram własny).
Dzisiaj przybył do Berlina angielski minister spraw zagranicznych Henderson na zaproszenie kanclerza Rzeszy Brüninga.

Jutro przybywa samolotem z Londynu premier rządu brytyjskiego Mac Donald. Choć wizyta nosi charakter kurtuazyjny, wiadomo powszechnie w kołach politycznych, iż obaj ministrowie angielscy podejmą się pośrednictwa pomiędzy Niemcami a Francją. Gdy wstępne trudności będą usunięte, do Niemiec zjedzie premier francuski Laval, który sfinalizować ma ostateczne rozmowy z rządem niemieckim. Konferencja z ministrem francuskim ma się odbyć w Baden-Baden.

Berlin, 26 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).
Według informacji jednej z agencji berlińskich jako kandydata na stanowisko przyszłego prezesa banku Rzeszy wymieniają obecnie dra Schachta, dra Kehla z Deutsche Bank und Disconto Gesellschaft, oraz generalnego dyr. Banku dla Obligacji Przemysłowych dra Botzke-sa.★
BERLIN, 26 lipca.(Polska Agencja Telegraficzna).
Powołując się na informacje francuskich kół rządowych, „Welt am Montag“ donosi, że premier Laval w rozmowie z kanclerzem Brüningiem oświadczył, że Niemcy mogłyby otrzymać z Francji pożyczkę ponad 2 miliardy marek. Świad-

czy to o tem, że Francja gotowa jest udzielić Niemcom kredytu w nieograniczonej sumie, o ile tylko rząd Rzeszy wykaże dobrą wolę przyjmując trzy warunki francuskie: 1) zaniechanie budowy dalszych pancerników, 2) zaniechanie projektu unii austriacko-niemieckiej i 3) przestanie popierać akcję Stahlhelmu.

Paryż, 26 lipca.

Prasa omawia sytuację międzynarodową, „Matin“ pisze:

Staje się z dnia na dzień coraz bardziej oczywiste, że prawdziwe rozwiązanie zagadnienia europejskiego leży w rozstrzygnięciu zagadnienia francusko-niemieckiego.

Cała prasa tedy powstaje przeciwko przeszkodom, jakie z poza kontynentu europejskiego wysuwane są przeciwko porozumieniu między Francją a Niemcami, które gdyby zostało osiągnięte na zasadzie przez Francję proponowanej, okazałoby się najlepszą podwaliną pokoju światowego.

Są politycy — zaznacza biuletyn ekonomiczny agencji „Radio“, — którzy obawiają się bezpośredniego porozumienia między Francją a Rzeszą niemiecką, ponieważ ich wychowanie polityczne i dyplomatyczne wpoilo w nich zasadę konieczności utrzymania w Europie stałych tarć, aby zapewnić swe namiętność. Oto cała kwestja polega na tem, że w interesie Francji i Niemiec lepiej byłoby zorganizować swe własne losy, dając w wspólnym wysiłku do ustalenia porządku i trwałej pomyślności.

Paryż, 26 lipca.

Prasa notuje z zadowoleniem osiągnięte na konferencji londyńskiej rezultaty, które dzięki rozumemu stanowisku stron pertraktujących mogą przyczynić się znacznie do oczyszczenia atmosfery międzynarodowej. Dzienniki podkreślają również jednogłośnie zasługi delegatów francuskich, którzy potrafili utrzymać pozycję Francji nienaruszoną, nie poddając ani na chwilę w wątpliwość dobrych chęci Francji.

Kongres międzynarodówki socjalistycznej rozpoczął się w Wiedniu.

Wiedeń, 26 lipca.

Wczoraj rozpoczął się kongres międzynarodówki socjalistycznej przy udziale 600 delegatów z 34 państw. Przewodniczącym kongresu został obrany Vandervelde, który ogłosił w „Arbeiter Zeitung“ sensacyjny artykuł. Vander-

velde twierdzi że los Europy jest zagrożony i jeżeli nie uda się obecnie odsunąć niebezpieczeństwa, potoczy się ona w otchłań. Międzynarodówka socjalistyczna rozpoczęła obrady jeszcze 2 dni temu i przyjęła ostrą rezolucję skierowaną przeciwko faszyzmowi.

Kara śmierci dla komunistów w Hiszpanji.

Ostra walka z agitatorami.

Madryt, 26 lipca.

(Telegram własny).
Mimo urzędowych wiadomości o stłumieniu powstania w Hiszpanji, sytuacja jest tam nadal naprężona. Wczoraj zgromadzenie narodowe obradowało 8 godzin, a w najbliższy poniedziałek ma się ostatecznie ukonstytuować parlament.

Prezes ministrów jutro odda swe

pełnomocnictwa w ręce zgromadzenia narodowego. Wygłosi on przytem wielką mowę polityczną o obecnej sytuacji wewnętrznej.

W rozmaitych miejscach wczoraj ponownie próbowano urządzać demonstracje. Silne oddziały policji i wojska udaremniły jednak akcje komunistów. Agitatorom komunistycznym grozić będzie kara śmierci.

Jak uratowany został rząd Mac Donalda?

Londyn, 26 lipca.

(Telegram własny).
Onegdaj odbywał się ślub córki ministra zdrowia Greewooda.

Na ślubie tym obecny był szereg ministrów z premierem Mac Donaldem na czele. W pewnym momencie przybył specjalny wysłannik rządu z izby gmin i oświadczył, że ministrowie muszą natychmiast udać się do parlamen-

tu, aby uratować rząd, albowiem za kilka minut odbędzie się głosowanie nad ustawą rolną, w czasie którego rząd znaleźć się może w mniejszości.

Ministrowie angielscy musieli niestety opuścić ucztę weselną i zdążyli jeszcze na czas, aby oddać swe głosy. W ten sposób został uratowany w ubiegłym tygodniu gabinet robotniczy Mac Donalda.

St. Zjednoczone redukują wydatki. Prez. Hoover opracowuje plan oszczędnościowy

Nowy York, 26 lipca.

Prezydent Hoover wyjechał do swej letniej siedziby. Prezydent jest obecnie całkowicie pochłonięty pracami nad zmniejszeniem budżetu. Budżet będzie zmniejszony we wszystkich działach z wyjątkiem wydatków na pomoc bezro-

botnym. Okólnik prezydenta Hoovera nawołujący wszystkie ministerstwa do oszczędności, wywołał wielkie poruszenie w kołach admiralacji. Liczą się bowiem z możliwością redukcji budżetu marynarki, co napotyka na ostre sprzeciw.

Rozłam w partji Mosleya

Anglicy przeciw faszyzmowi

Londyn, 26 lipca.

(Telegram własny).

Partja Sir Oswald Mosleya stworzona przed niedawnym czasem naskutek rozłamu „Labour-Party“ chyli się ku upadkowi. Dwaj wybitni członkowie tej partji John Strahey i Allan Young zgłosili swe wystąpienie motywując je ten dencjami faszystowskimi panującymi w łonie grupy Mosleya. Obydwaj secesjoniści ogłosili list otwarty, w którym potępiają działalność Mosleya, który pcha robotników w objęcia faszyzmu.

Wieś puszczona z dymem przez umysłowo-choręgo.

Równe, 27 lipca.

Wczoraj we wsi Tomachowje w powiecie rówieńskim, umysłowo chory Niki for Tkaczuk podpalił gospodarstwo swej matki Tekli. Ogień przeniósł się na inne gospodarstwa, niszcząc 15 domów, 12 stodoł i 14 szop i chlewów wraz z inwentarzem żywym i martwym.



CASINO



Dziś rewelacyjna premiera

największego arcydzieła
produkcji genialnego

CECILA B. de MILLE'A

„Trzej Przyjaciele”

Wstrząsający dramat walk, miłości, bohaterstwa i poświęcenia.—Tragiczne dzieje trzech amerykańskich marynarzy rzuconych w pożogę krwawych walk z bolszewikami.

W rolach głównych:

Niezapomniany „Burlak z nad Wołgi” William Boyd

Robert Armstrong, Alane Hale i przepiękna **Diana Ellis** w roli arystokratki rosyjskiej

Zdjęć dokonano w Mandżurji, Chinach, w Syberji podczas rewolucji bolszewickiej.

Nadprogram: Groteska rysunkowa i aktualności.

Początek o godzinie 6-ej.

Katastrofa budowlana w Rosji

Budapeszt, 26 lipca.

Wczoraj miała miejsce wielka katastrofa budowlana. Zawalił się dopiero co wzniesiony dom, przyczem 3 robotników zostało ciężko rannych. Przedsiębiorca budowlany został aresztowany, gdyż pono si on winę za katastrofę.

Berlin, 26 lipca.

W miejscowości Worms w mieszkaniu prywatnym eksplodował elektryczny garnek, napełniony benzyną. Dwie kobiety znajdujące się w mieszkaniu doznały ciężkich obrażeń i wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły.

Skazanie szpiega w Niemczech

Berlin, 26 lipca.

(Telegram własny).

Wczoraj stanął przed sądem radca Otto Pabst z Birkenfeld, który oskarżony był o szpiegostwo na rzecz Francji. Pabst został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia. Udowodniono mu rzekomo, że otrzymał on 2000 marek za dostarczenie dokumentów wojskowych agentowi francuskiemu.

Wielka śmiertelność

wśród zesłańców politycznych w Rosji

Moskwa, 27 lipca.

Prezydium komitetu centralnego partji zaniepokojone znacznym wzrostem wypadków śmiertelnych wśród zesłańców politycznych wysłało specjalną komisję pod przewodnictwem Pospieszewa (b. dowódca wojsk na Ukrainie) w celu przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie.

Gorkij przymusowo

zatrzymany w Rosji

Berlin, 26 lipca.

(Telegram własny).

Z Moskwy donoszą, iż Gorkij odłożył swój wyjazd z Rosji na czas nieograniczony. W kołach literackich twierdzą, iż rząd Sowietów wydał nieoficjalny zakaz wypuszczenia Gorkiego z granic Rosji w wiekłej. Gorkij coprawda dobrowolnie zgodził się pozostać jeszcze dłuższy czas w Rosji, ale stało się to pod wyraźnym naciskiem Stallina.

Nieście pomoc najbiedniejszym

FRANZ WINTERSTEIN.

3-cia nad ranem.

O godzinie 3-ej nad ranem zamilkła nagle i wtuliła się nieco zziębnięta w kątek kanapy. Ogarnęła ją nienawiść do wszystkiego. Jak człowieka, który długo o coś prosi bezskutecznie i teraz wstydi się swego poniżenia.

On, zdenerwowany zmianą jej nastroju, spacerował po pokoju, czuł się skrupopowany, pragnąc coraz silniej zostać sam uporządkować pokój i otworzyć okno przed udaniem się na spoczynek. Gdyby znał jakiś taktowny sposób zmuszenia jej do odejścia, skorzystałby zeń, ale ponieważ nie znał takiego sposobu, a był bądź-co-bądź dżentelmenem jak wszyscy młodzieńcy z dobrych rodzin, więc ziewnął tylko kilka razy i czekał.

Od dwunastej w nocy co pół godziny zrywała się do odejścia, lecz zostawała wskutek jego nalegań. Za każdym razem nalegania jego jednak słabły. Teraz siedziała blada na kanapie, zakrywając twarz rękoma. On spacerował nerwowym krokiem po pokoju.

Poprzez rolety sączyło się już szare światło poranka.

Zatrzymał się przed nią i zapytał:

— Czy napijesz się jeszcze przed odejściem kawy?...

Potrząsnęła przecząco głową. Po chwili powtórzyła półgłosem:

—... przed odejściem...

To było wszystko.

Ponieważ stał już przy niej, więc uważał za stosowne pogłodzić jej włosy. Przez chwilę nie oponowała, lecz nagle wstrząsnęła nią dreszcz i mruknęła:

— Zostaw!...

Musił się pohamować, by nie powiedzieć czegoś bardzo trywialnego. Ale milczenie, jakie potem nastąpiło, było tak nieznośne, że tracąc nad sobą panowanie, opuścił pokój.

Gdy wrócił z bezwzględnie postanowieniem udania się na spoczynek, uderzyła go jakaś dziwna atmosfera przeobrażenia, panująca dokoła. A jednak przecie w tym zadymionym pokoju nic się nie zmieniło. Ona stała teraz ubrana przy oknie, rolety były ściągnięte. Gdy wszedł, odwróciła się, ukazując swą bladą twarz.

Przez kilka sekund stali naprzeciw siebie nieruchomo — on przy drzwiach ona przy oknie. Gdy wyciągnęła rękę z rewolwerem, powoli naciskając cyngiel, patrzył na nią jeszcze z niemem przerażeniem w oczach.

Zwałił się na podłogę jak deska. Nawet po kilku godzinach na twarzy jego malował się jeszcze wyraz dziecinnej zmieszania.

Podczas rozprawy sądowej prokurator, usiłując znaleźć motywy zbrodni, nie wiedział co powiedzieć.

Poznali się na dwa miesiące przed morderstwem, przyczem ona wielokrotnie zostawała w jego mieszkaniu przez noc. Nigdy nie dochodziło między nimi do konfliktów lub nieporozumień. Krytycznej nocy ani nie groził jej zerwaniem, ani też nie było żadnych powodów do zazdrości. Gdy chciał z nią razem spędzić wieczór, dzwonił do niej z bjura. Przyjmowała od niego drobne podarunki. Pullover, jaki nosiła krytycznej nocy, był również od niego. Stwierdzono ponadto, że rewolwer był jego własnością i że ona korzystając z jego chwilowej nieobecności zabrała mu broń.

Miała 27 lat, była sprzedawczynią w perfumerji, mieszkała z matką i raz w tygodniu była zaręczona. Świadkowie sądowi jej przyjaciele, których było bardzo wielu, określili oskarżoną, jako kobietę bardzo wrażliwą, skłoną do pesymistycznych rozmyślań, skromną i bezpretensjonalną.

Oskarżona o motywach swego czynu nie chciała powiedzieć ani słowa. Wprawdzie odpowiadała uprzejmie na wszyst-

kie pytania przewodniczącego, ale gdy pytano ją o przebieg owej tragicznej nocy, młcziała lub wybuchła łkaniem.

Psychjatra sądowy orzekł, że oskarżona na jest wprawdzie obciążona psychicznie, ale morderstwa dokonała z pełną świadomością. Sąd wysłał ją na obserwację do zakładu dla nerwowo chorych. Tam dopiero morderczyni dostała prawdziwego leczenia. Jakiś niepokój ogarnął ją o trzeciej nad ranem. Niechętnie wstawała z łóżka, przygotowując się do odejścia. Gdy przemawiano do niej w łóżku, godny sposób, dawała się namówić do zostania i kładła się z powrotem do łóżka zasypiając z błogim uśmiechem na twarzy...

★

Pewnego razu o godzinie 3-ej nad ranem pielęgniarka zastała ją siedzącą na brzegu łóżka, nawpółubraną, ze zmęczonym wyrazem twarzy...

— Co się stało?... — zapytała pielęgniarka.

A ona odparła rozpaczliwym głosem: — Nad ranem wypędzają człowieka na ulicę, jak psa...

Pielęgniarka nie zastanawiała się długo nad tem zdaniem, ograniczając swą czynność do wpakowania chorej z powrotem do łóżka...

Thum. B. F.



Lipiec
27
Poniedziałek

Dzisiaj Natali M.
Jutro Innocentego

Wschód słońca	3.48
Zachód słońca	7.38
Wschód księżyca	7.32
Zachód księżyca	1.03
Długość dnia	15.06
Ubyło dnia	0.50

Emigracja do Palestyny

osób w wieku poborowym

Min. Spraw Wewnętrznych zawiadomiło wszystkie województwa i starostwa, że zaświadczenia Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie, wydawane na emigrację do Palestyny osobom w wieku poborowym należy traktować jako dokumenty, stwierdzające bezwzględnie konieczność wyjazdu za granicę, zgodnie z przepisami par. 459 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Dodatkowa komisja poborowa.

Jutro dnia 28 i w środę dnia 29 lipca r. b. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21, dodatkowa komisja poborowa dla tych poborowych rocznika 1910 i starszych do 1883 włącznie, zamieszkałych na terenie PKU Łódź-miasto II t. j. na terenie 1 4 6 7 9 11 13 i 14 kom. p. p. którzy dotychczas przed komisją nie stawiali i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej. (a)

Delegacja majstrów fabrycznych wyjechała do Warszawy.

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych wyjechała z Łodzi do Warszawy delegacja związku majstrów fabrycznych na czele z kierownikiem p. Lipskim.

Delegacja złożyła w ministerstwie pracy i opieki społ. oraz w zakł. ubezp. prac. umysł. rezolucję uchwaloną przez nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych z Widzewskiej Manufaktury, w sprawie niewypłacania przez ZUPU, zakładów zredukowanym majstrom tejże fabryki.

Ponadto delegacja domagać się będzie od ministerstwa pracy uchylenia orzeczenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, w myśl którego 176 majstrów z Widzewskiej Manufaktury zostało zaliczonych do kategorii pracowników fizycznych, pomimo tego iż zakład ubezpieczeń stoi na stanowisku, iż majstrów tych należy zaliczyć do pracowników umysłowych. Następnie delegacja domagać się będzie niezwłocznego wypłacenia zasług zredukowanym majstrom z Widzewskiej Manufaktury, jako pracownikom umysłowym. (S).

Zatrucie nieświeżym mięsem.

W dn. wczorajszym ulegli zatruciu po spożyciu nieświeżego mięsa 25-letni Marian Zygier, 25-letnia Anna Zygier oraz 17-letni Leon Halpern, wszyscy zamieszkał przy ulicy Południowej 25. Chorym udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego. (a).

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

W dniu wczorajszym dostał się pod koła samochodu przechodzącego przez jezdnię przy ulicy Zgierskiej 10 19-letni Rutkowski Henryk zamieszkały przy ulicy Stefana 11, odnosząc obrażenia górne ciała i złamanie ręki. Wzwanego lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego w stanie osłabionym do domu. Szofer samochodu zdołał zbiec w zamieszaniu i poszukiwany jest przez policję. (a).

Dookoła afery kolejowej.

Drukarsz Breitstein ponownie aresztowany.

Wielka afera kolejowa jaką wykryto na terenie Łodzi jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania szerokiego rzesz mieszkańców Łodzi, a nawet całego kraju. Obecnie dalsze dochodzenie przeciwko bandzie fałszerzy biletów kolejowych, jak również osób mających kontakt z bandą, prowadzone jest przez sędziego śledczego, który przy pomocy organów policyjnych, czyni poszukiwania za osobami, które w świadomy sposób współdziałali w rozpowszechnianiu fałszywych biletów.

Dochodzenie prowadzone jest w bardzo szybkim tempie, albowiem jak nas informują banda fałszerzy jeszcze w miesiącu października ma zasiąść na ławie oskarżonych. Dowiadujemy się, że w dn. wczorajszym w godzinach rannych, na wniosek prokuratora aresztowany został ponownie, drukarsz Breitstein Abram, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 64, który poddany został ponownym badaniom, albowiem, Breitsteinowi zarzuca się, iż wiedział o machinacjach Rozena i zezwolił mu za wynagrodzeniem 1500 zł. drukować blankiety biletów na swych maszynach.

Mimo niedzieli cały szereg osób poddanych było badaniom, oraz przeprowadzono konfrontacje z bandą aferzystów.

Jak nas informują najbliższe dni przy noszą nowe sensacyjne szczegóły powyższej afery, albowiem stwierdzone zostało, że zarówno główny organizator bandy fałszerskiej Izrael Rozen, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 141, jakoteż Motel Herc Szwarz z Piotrkowa rozporządzali dość poważnymi sumami, a nawet posiadają majątki nieruchomości.

Dażeniem zarówno władz śledczych, jak i urzędu prokuratorskiego jest głównie ujawnienie wszystkich współdziałających z bandą, bądź to przez okazanie pomocy w dostarczaniu druków, stempli itp. bądź przez rozpowszechnianie fałszowanych biletów. W tym też kierunku, jak to wyżej podawaliśmy prowadzone jest głównie dochodzenie i w związku z tem w dniu wczorajszym zatrzymano dalsze trzy osoby pod zarzutem świadomego kolportowania biletów fałszywych.

Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie, zatacza kręgi coraz szersze i zakończone zostanie przypuszczalnie w ciągu bież. tygodnia. (a).

Wyniki wczorajszych wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej.

W dniu wczorajszym przybyła na tor rudzki rekordowa ilość publiczności. Gra w „totka“ niezwykle ożywiona.

Wyplaty bardzo duże. Nagrodę Wielką Łódzką wygrała stajnia Enderów (Jasiolda pod Michalczykiem). Wyniki poszczególnych biegów przedstawiają się następująco:

GONITWA I.
1500 zł. 2400 mtr.
1) Ghicka st. C. Nowackiego, 2) Pritmus, st. L. Schwejcera, Tot. 21—10.

GONITWA II.
1500 zł. 1600 mtr.
1) D Fanfara II, st. C. Nowackiego, 2) Czataldża, st. L. Dydyńskiego. Tot. 36—14. Wycofane Rose Tremiere II, Bojara II i Pytia.

GONITWA III.
1300 zł. 2800 mtr. płoty.
1) Florida II, st. C. Jasińskiego, 2) Aranka, st. W. Tomaszewskiego. Tot. 37—15—15 zł.
Wycofano Grzybka Pierwszego i Biszke.

GONITWA IV.
1500 zł. 900 mtr.
1) Orel, tst. Grona Oficerów I pułku Ul. Krechowieckich, 2) Polmodie VII, st. A. Olszowskiego. Tot. 31—15—16 zł. Wycofano Kleo.

GONITWA V.
Nagroda Wielka Łódzka 20.000 zł., 2400 mtr.
1) Jasiolda, st. Enderów, 2) Grisette st. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego, 3) Irydion, st. Natalin. Tot. 37—22—26.

GONITWA VI.
10.000 zł., 4000 mtr. płoty.
1) Bakarar, s. Z. Cierpickiego, 2) Ge neza, st. W. Daszewskiego, Tot. 97—37—58 zł.

GONITWA VII.
1800 zł., 2100 mtr.
1) Roxane, bar. v. Falkenhayn, 2) Lancelot, st. „Alba“, 3) As. Coeur, st. Enderów. Tot. 72—10—10.

GONITWA VIII.
1200 zł., 1600 mtr.
1) Margaret, st. L. Dydyńskiego, 2) Filut, st. bar. Rommla.
Totalizator: 52—16—14.

Dwaj łodzianie utonęli.

Gdy tylko dopisuje pogoda, młodzież korzysta z okazji i używa kąpeli, nie przestrzegając środków ochronnych, co zazwyczaj kończy się bardzo smutno.

W dniu wczorajszym w stawie położonym w lesie łagiewnickim w czasie kąpeli utonął 10-letni Jan Mrówka, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Fajfra 7. Mimo natychmiast wszczętych poszukiwań dopiero po godzinie wydobyto zimne zwłoki.

Drugi wypadek miał miejsce w Bugaju, pod Wartą. Zażywający kąpeli w rzece Warcie, łodzianin 27-letni Stanisław Rutkowski, dostał skurczu i poszedł na dno. Wszczęte przez mieszkańców okolicy poszukiwania nie doprowadziły do odzyskania zwłok, które uniosły wody rzeki. (a).



OBIADEK BYŁ... SŁABY.

ale omiet z konfiturami uratował sytuację...

Konfitury i soki zawsze pod ręką — oto hasło, które dobra gospodyni realizuje w lecie, gromadząc zapasy.

Przypominamy o sezonie smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, porzeczki, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli wiśni i t. p.

Niedzielne bójki i awantury.

We wsi Dąbrowa pod Łodzią, w czasie odbywającej się zabawy wynikła bójka między pijanymi biesiadnikami w czasie której zostali pobici łepem narzędziem i odnieśli rany tłuczone głowy i ciała 32-letni Kazimierz Krajewski (Piaskowa 90) i 34-letni Stanisław Bocheński (Zagłoby 37), obu poturbowanych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

25-letni Stanisław Olczyk (Okrzei 30) będąc w stanie podchmielonym zaczepiał przechodniów i w rezultacie przy zbiegu ulic Wapiennej i Długosza gdy czynił nie dwuznaczne propozycje przechodzącej kobiecie został dotkliwie pobity przez towarzyszących jej mężczyzn. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Między lokatorami domu przy ulicy Słowackiego 18-20 wynikła bójka w czasie której pobity został dotkliwie 27-letni Franciszek Tokarski, zamieszkały w tym że domu. Tokarski odniósł rany tłuczone głowy i szyi i opatrzony został przez lekarza pogotowia.

Kamiński Stanisław, zamieszkały przy ulicy Batorego 14 przechodząc ulicą Limanowskiego został napadnięty przy rogu Malinowej przez kilku nieznanych osobników, którzy zadali mu szereg ran klutych. Jednemu z napastników nóż złał się i odłamek pozostał w ranie zadanej w pośladek. Leżącego w kałuży krwi Kamińskiego podnieśli przechodnie, którzy wezwali pogotowie ratunkowe lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie groźnym do szpitala.

Przy ulicy Nowo-Zielonej 18 pobity został przez nieznanych sprawców lokator tegoż domu Mucha Zygmunt, któremu rozbito głowę i twarz. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Przy ulicy Żabiej wynikła bójka między pijakami 67-letnim Stefanem Ratajczykiem (Nowe Sady 3) 28-letnim Szymonem Michalskim i 26-letnim Józefem Michalskim (Zygmuntowska 7) w czasie której wszyscy trzej awanturnicy odnieśli liczne rany i opatrzeni zostali przez lekarza pogotowia. We wszystkich wypadkach interwenjowała policja która sporządziła protokoły. (a).

OGRÓD GRAND HOTELU.

Benefis dyr. M. Lewaka.
W poniedziałek, dnia 27 lipca 1931 r. odbędzie się koncert benefisowy znanego i cenionego kapelmistrza zespołu orkiestry w ogrodzie Grand-Hotelu Maurycego Lewaka, przy znacznie zwiększonym zespole w programie m. i. odegrane będą utwory Dworaka, Liszta, Czajkowskiego. Benefisant wykona solo przepiękna rapsodie węgierska Haussera, z akompaniamentem orkiestry. Prócz tego popisować się będą solo na wielonozeli Maurycay Reinberg i na puzonie Michał Podębski.

Dyżury apiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują aptekę: Sukc. Leinwebera, Pl. Wolności 2, Sukces. Hartmana, Młynarska 1, W. Darnieckiego, Piotrkowska 127, A. Perelman, Cegielniana 32, J. Cymera, Wólczańska 37, S-ców J. Wójcickiego, Na-piórkowskiego 27. (a)



Dźwiękowe Dziś i dni następnych.

Przepiętny film na tle przepięknych krajo-brazów dalekiej północy p. t.

Miłość wśród lodów

Dramat pełen napięcia niezwykłych przeżyć i niebezpiecznych przygód miłosnych.

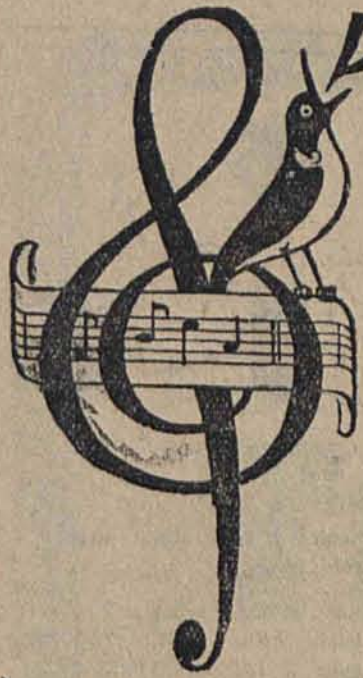
W rolach głównych:

Gilbert Roland i facy. **Barbara Leonard** nująca

Nad program: „MEŻOWIE NIE KLAMIA“. Farsa w 2-ach aktach.

W rolach głównych: LAUREL i HARDY.

— Ponadto tygodnik dźwiękowy Metro Goldwyn Meyer 20 oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 6-ej po południu



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

Dziś premjera!!

W dobre kryzysu i przygnębienia, można się uśmieć do łez, oglądając wielki program: śmiechu, humoru i dowcipów p. t.:

"Wesoły Tydzień"

1. „NOCNA ESKAPADA”, świetna i zabawna komedia erotyczna w wykonaniu kapitalnej pary komików Laurela i Hardy'ego.
2. „PSI TRÓJKAT”, rewelacyjny film z udziałem fenomenalnej trupy „Mówiących psów”. Miłość, Zdrada, Zabójstwo i psi sąd.
3. „PRECZ Z DENTYSTAMI”, arcyzabawna komedia eksplodująca gradem dowcipów i bombami śmiechu.
4. „PIRACI”, wielka rewija w kolorach. Imponująca przepychem wystawy i bogactwa najnowszych przebojów muzycznych.

Ceny miejsc popularne. Sala wentylowana nowoczesną aparaturą, zapewniającą stały dopływ świeżego powietrza! — Początek w dni powszednie o 5-ej w soboty i niedziele o 3-ej.



TEATR MIEJSKI

Występy Trupy Wileńskiej.

Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

Jutro wtorek premiera tryskającej wyszukanym humorem, barwnie i przepięknie tańcami i śpiewem komedji Szalony Alechama — „200.000” w reżyserji i inscenizacji J. Rotbauma. Modernistyczne dekoracje konstrukcji art.-mal. Andrzeja Pronaszk. Muzyka H. Kona. Teksty piosenek M. Andersona. Tańce — Lei Rotbaum.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i do czwartku włącznie ostatnie powtórzenie przebojowej rewji „Perły Łodzi” ściągającej co wieczór tłumy publiczności oklaskującej gorąco zarówno wokalne popisy Sławy Orłowskiej, namiętne tanga Z. Tatarkiewicz - Woskowskiej i Suchockiego, pełne humoru piosenki W. Jakubińskiej. Humor reprezentują ale jak... Mroziński, Szubert, Horecka. Tańce Ostrowskiego, Igi Dix, Szmara i Szmara budzą zachwyt publiczności. Przebogaty półfinał Perły Łodzi — z udziałem całego zespołu jest „clou” rewji, przypominając bogactwem kostiumów i dekoracji najpiękniejsze rewje paryskie. Początek o godz. 9 wieczorem. Ceny niższe. Powrót tramwajami zapewniony.

KALINÓWNA W TEATRZE „RAKIETA”.

Wstępny bojem zdobyła sobie Dora Kalinówna niezwykle powodzenie. Świetnie wykonane typy znalazły gorący poklask u licznie zebranej publiczności. Obok Kalinówny, Welin — piosenkarz, cieszy się zasłużonym sukcesem, J. Winawer, Garelkówna, Bolcio Kamiński, Boruński, Duet Patkowskich i wiele innych atrakcji składa się na całość artystyczną tego wspaniałego widowiska. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 wieczorem.

RADIOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PONIEDZIAŁEK, dnia 27 lipca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr. 160 13.15—16.00: Przerwa 16—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy 16.45—16.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy), 16.50—17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim (tr. z W.), 17.15—17.35 Muzyka z płyt gramof. z W-wy, 17.35—18.00 „Praktyki gospodarskie w wierzeniach ludu polskiego” — wygł. p. dr. Kazimiera Zawistowicz (tr. z W-wy), 18.00—19.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie, 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.40 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 19.40—20.00 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i kom. meteorol. z Warszawy, 20.00—20.15 Prasowy Dziennik Radiowy z Kom. sportowy z Warszawy, 20.15—20.30 Pogadanka radiotechniczna (tr. z W-wy), 20.30—22.00 Koncert popularny z Doliny Szwacarskiej w wykon. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. W przerwie p. Wanda Melcer-Stelkerowa wygł. feljton pt.: „Wilki morskie i bananowa statki”, 22.05—0.20 Transm. z „Morskiego Oka” w Warszawie rewji „Ale humorek jest”, 0.20—0.25 Komunikaty meteorol. sport. a polic. (tr. z W-wy)

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej

Paryżanki pracują, coraz bardziej garniąc się do zawodów wyzwolonych

Sławna autorka francuska, Colette Iver, podaje niezwykle ciekawe dane o liczbie kobiet zajętych w wolnych zawodach we Francji.

Adwokatów pracujących jest w Paryżu 173. Lekarek w departamencie Sekwany 243, z czego 98 zamężnych. Szkołę medyczną w Paryżu nazwano żartobliwie szkołą małżeńską, ze względu na bardzo liczne w niej zawierane małżeństwa studenckie.

Z pośród lekarek jedna jest profesorem szkoły wyższej, jedna ordynatorem szpitala. Dentystek jest 240, głównie w Paryżu i wielkich miastach. Szkoła farmaceutyczna ma 40 procent kobiet pośród studentów, w samym Paryżu zaś jest 36 aptek pod zarządem kobiecym. W Instytucie Chemicznym jest ich o wiele mniej lecz łącznie z absolwentkami wyższych szkół prowincjo-

nalnych chemiczki stanowią nader poważny odsetek. Jedną z nich zajmuje katedrę chemii organicznej.

W inżynierji francuski szczyt się nawet instytutem elektromechanicznym dla kobiet w Paryżu, na czele którego stoi jego założycielka — inżynier dyplomowana z Grenoble. Bardzo uczęszczane są wyższe zakłady rolnicze. Francuzek dziennikarek jest w Paryżu około 20. Pilotek dyplomowanych jest w całej Francji też około 20.

W administracji państwowej pracuje przeszło 150 kobiet. Znamienna jest kończąca uwagę autorki, omawiającej zarobkową pracę kobiet w poszczególnych zawodach, mianowicie, uwidacznienie że mimo nowych obowiązków młode matki o wiele troskliwiej i lepiej wychowują dzieci, niż czyniły to jedynie „domem zajęte” ich poprzedniczki.

Poszukuję pokoju

przywólcie umebłowanego, z zupełnie niekierującą wejściem, łazienką, ew. telefonem — w śródmieściu. Oferty sub. „Natychemiast” do Admin. „Republiki”

306 upadłości w Polsce w ciągu pięciu miesięcy.

Na podstawie tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Polsce w maju rb. 62 upadłości, gdy w kwietniu 62, w marcu 57, w lutym 58, w styczniu 67, zaś w ciągu pięciu miesięcy b. r. ogółem 306 upadłości. Cyfra upadłości w całym roku 1930 wynosiła 824, a w r. 1929 — 516.

Liczba upadłości w maju rb. w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: województwa centralne 33, poznańskie i pomorskie 15, południowe 6, śląskie 5, wschodnie 3. Z ogólnej cyfry upadłości 62, przypada na firmy przemysłowe 25, handlowe 30, inne 7.

Upadłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się następująco: spółki akcyjne 3, spółki z o. o. 12, spółdzielnie 3, spółki firmowe i komandytowe 6, firmy pojedyncze 33, nie handlujące (w woj. zachodnich i połudn.) 5.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

"WYWIAD KREDYTOWY"

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. ŚRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15) tel. 129-30.

Nowe koncesje alkoholowe

nie będą nadawane.

W związku z ustawą przeciwalkoholową z dnia 21 marca rb., ustalającą ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w liczbie 20.000 dla całego Państwa, min. skarbu wydało zakaz nadawania nowych i obsadzania zwalnających się koncesyj na detaliczną sprzedaż takich napojów na terenie woj. południowych i zachodnich. Min. Skarbu zwraca uwagę zainteresowanych, że składanie podań o takie koncesje jest wobec powyższego bezprzedmiotowe.

Światło Lindbergha idzie w zawody ze słońcem

Z olbrzymiego miasta Chicago bije pod niebo luna — znak nowego zwycięstwa techniki. Są to promienie światła Lindbergha, nazwane tak na cześć słynnego bohatera przestworzy, poświęcone są bowiem lotnikom wszystkich krajów, by służyć im pomocą w odnajdowaniu drogi w ciemnościach nocy. Elmer A. Sperry ofiarował je miastu Chicago, jako hołd złożony wynalazczości naszych czasów, pod wpływem której ludzkość naraża życie, by zapanować nad żywiołem.

Światło Lindbergha jest najsilniejsze na świecie. Gwiazda stworzona ręką człowieka, wysyła swoje promienie ze śródmieścia Chicago, z 37 pieter liczące go gmachu Palmolive. W gmachu tym mieści się olbrzymie laboratorium wyrobu mydła. Tutaj to po długoletnich naukowych badaniach i pracach wybitni chemicy wyprodukowali mydło, które w krótkim przeciągu czasu zdobyło światową sławę: Palmolive. Jemu to ryśnie kobiety zawdzięczają piękno swej cery. Bo dla kulturalnej kobiety jest dziś troskliwie pielęgnowanie ciała kwestją niezmiernej wagi. A wyróżnianie w tym względzie mydła Palmolive daie miarę, w jak niezrównany sposób mydło to nadaje się do pielęgnowania skór.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Miłość i Wojna

Największy szlagier wszystkich czasów!

W roli głównej ubóstwiany

Gary Cooper

Ponadto doskonała farsa z uroczą

Clara Bow

Wkrótce w Łodzi.

Oszczędności w Polsce

W czerwcu r. b. zaznaczył się dalszy odpływ wkładów z banków akcyjnych. Równocześnie pierwszy raz od bardzo długiego czasu wkłady na książkach oszczędnościowych w P. K. O. spadły w stosunku do ultimo miesiąca znacznie z 304.494.000 złotych na 171.466.000 zł., natomiast wkłady na rachunkach bieżących podniosły się z 304.445.000 zł. na 174.816.000 zł.

Stan wkładów oszczędnościowych w 377 komunalnych kasach oszczędnościowych wyrażał się na dzień 30/VI rb. kwota 562.719.000 zł., wobec 558.624.000 zł. na 31/V rb., wzrósł więc o 0,7 procent. Stan lokat instytucji finansowych wynosił 44.122.000 zł. (na 31/V. 43.742.000 zł.) wkładów na rachunkach bieżących 51.554.000 zł. (53.678.000 zł.).

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe w czerwcu wynosiły 44.271.000 zł. (w maju 44.276.000 zł.), wkłady instytucji finansowych 6.070.000 zł. (6.070.000 zł.) a wkładów na rachunkach bieżących (65.000) złotych.

W gabinecie sędziego i nocnym lokalu

Obrazki rodzajowe z życia New-Yorku.—Proces, który trwa trzy minuty i policjant, który lubi fotografie.

W ostatnich czasach stało się modne w New-Yorku spędzenie nocy w gabinecie któregośkolwiek sędziego pokoju. Każde przekroczenie, które miało miejsce po godzinie 6-ej wieczorem, a które nie jest przestępstwem, podlega rozpatrzeniu przez odnośnego sędziego pokoju i ze wszystkimi takimi sprawami niema potrzeby czekać do następnego dnia.

W gabinecie sędziego pokoju jest człowiek świadkiem zupełnie niecodziennych wypadków i w ciągu jednej nocy jest w stanie w bardzo znacznym stopniu zapoznać się z obyczajami panującymi w New-Yorku. Przed sędzią rozgrywa się cała seria najrozmaitszych drobnych dramatów, komedji i intymnych scen na wszelkie możliwe tematy.

Sędzia. Za plecami jego — amerykańska flaga. Gwiazdziste flagi amerykańskie znajdują się wszędzie: w gabinecie sędziego, w kościele, na stadionie sportowym, przy wyprzedających na wsi, nad zamiejskimi domkami. Jaka duma musi przenikać każdego Amerykanina na widok flagi narodowej, którą spotyka na każdym kroku.

Przed sędzią — mężczyzna i kobieta. Kobieta wezwwała pomocy, gdyż mąż ugryzł ją w ramię i gardło. I mężczyzna został aresztowany.

— Czy jest to pierwszy wypadek tego rodzaju obchodzenia się z panią ze strony jej męża?

— Nie, panie sędzio.

— Czy żąda pani, żeby mąż został osadzony w więzieniu?

— Tak jest, panie sędzio.

Sędzia zwraca się do „ofiary” z kurtuazją właściwą wszystkim Amerykanom w stosunku do kobiet.

— Czy ma pani dzieci? Czy jest pani w stanie wyżywić je?

— Tak...

— Dobrze. Mąż pani zostaje skazany na 6 miesięcy więzienia.

Cała ta sprawa trwała nie dłużej, niż 5 minut.

Teraz przyszła kolej na dwóch murzynów. Są to współnicy, z których jeden okradł drugiego. Obydwaj są bardzo przestraszeni — widzi się to w ich oczach, a wyjaśnienia ich są tak „kwieciste”, że trudno jest cokolwiek z nich zrozumieć.

— A więc kasa o godzinie wpół do szóstej była zamknięta? — zapytuje sędzia.

— Tak jest, sir.

— A o godzinie szóstej była ona pusta?

— T-a-a-a-k... Szuflada, którą ja zawsze zamykałem...

— Wspólnik pański twierdzi, że nie brał pieniędzy. Wręcz przeciwnie — utrzymuje on, że nawet włożył jakieś pieniądze do kasy.

Dziennikarze uśmiechają się. Śmieje się również publiczność. Wśród publiczności tej znajdują się najróżnorodniejsze typy: i obejmujące się pary i gentelmani we frakach, ludzie, którzy przyszli, aby się ogrzać i dzieci, które przyszły, aby popatrzeć, jak ich rodzice zostają skazywani.

Następna sprawa. Jakiś pan i policjant. Policjant — wielkolud, jaki tylko może się przyśnić dzieciom.

— Jest pan aresztowany za to, że spacerował po Broadwayu pieszo na godzinę przed rozpoczęciem w teatrach przedstawień. Czyż pan nie wie, że to jest zabronione?

— Nie, nie wiedziałem o tem. Rozporządzenie to weszło przecież w życie dopiero niedawno.

— Co z panem uczynił policjant, stojący na posterunku?

— Pchnął mnie. Był to pierwszy wypadek w jego dotychczasowej praktyce i dlatego postanowił on zwrócić na siebie uwagę. Pozwolił więc sfotografować się dla gazety, trzymając mnie za kolarz...

— To prawda? — zwraca się sędzia do policjanta.

— Tak jest, panie sędzio — odpowiada policjant.

— Pan jest wolny. — zwraca się sędzia do aresztowanego — a co do pana, mówię sędziemu pod adresem policjanta, —

odnośną się do pańskiego przełożonego.

Przed sędzią staje jakiś wloch przyłapan w swej dzielnicy z alkoholem.

— Co pan miał? — zapytuje sędzia.

— Whisky... To było dla mojej kochanej, chorej żony...

— A gdzie jest butelka?

— Na dole, panie sędzio. — odpowiada woźny sądowy. — Tylko to nie była butelka, a tak dużych rozmiarów galon, że musiano go zostawić na dole, gdyż nie przechodził przez drzwi.

Godzina wpół do dwunastej. Jednocześnie pustoszeją wszystkie teatry na Broadwayu, nie oznacza to jednak, że publiczność rozchodzi się do domów i kładzie się spać. Ulicami mkną w zawrotnym tempie auta i w każdym z nich siedzą Amerykanie i Amerykanki w swych zwykłych strojach wieczorowych: gronostajowe narzutki i orchidee.

Maszyny mkną po Osmej i Dziesiątej ulicy, które są źle wybrukowane i brudne. Pod tym względem New-York podobny jest do Londynu z czasów Dikensa: luksus na parze z nędzą, w pobliżu dzielnicy milionerów znajduje się dzielnica biedaków.

— Dokąd pójść? Co przedsięwziąć?

— W „Montmartre” gra kapela Whitemana.

— Tak, ale w „Embessi” gra Pancho.

— A może pójść do Saint Regis?

— Niemożliwe — moje brylanty są zastawione...

— Pójść do rosjan? Do kaukaskiej knajpki? A może do małosyjskiej?

— Ach, nie — tam jest zbyt przyćmione oświetlenie, a w wypadku, gdy jednocześnie nie można pić szampańskiego, to jest to równoznaczne z samobójstwem.

— A może Haarlem?

— Za wcześnie...

Duży zegar na wieży wskazuje godzinę pierwszą. Nocne restauracje otwierane są o godzinie dwunastej. W restauracjach tych przybyszów interesują nie

solowe występy artystów, lecz całe programy rewjowe, jednakże bardziej lekkie, niż się widzi je w teatrach rewjowych.

W New-Yorku istnieje ponad 500 nocnych klubów, popularność których uzależniona jest od kaprysów zmiennej jak wszędzie publiczności. W New-Yorku ustanowiona jest specjalna godzina policyjna, za przekroczenie której restauracje płacą dość często grzywnę. Jednakże jest zupełnie niezrozumiałe dla kogo i po co ustanowiona jest ta godzina policyjna. Prawdopodobnie godzina ta jest wprowadzona w tym samym celu, w jakim została wprowadzona prohibicja...

Z każdym rokiem obyczaje tych rozrywkowych lokali stają się coraz prostsze coraz to nowe i nowe słowa tak jak i obnażone ciała zdobywają sobie prawa obywatelstwa. Pierwsze girls zjawiały się w New-Yorku w roku 1866. Trupa „Casino - Girls” przywieziona została z Londynu do New-Yorku i występowała w czarnych trykotach i półczochach, przyczem każda z tancerek miała za plecami ogromną ilość tiulu. Mimo to każda z girls miała na sobie gorset obszyty świecidełkami i obnażone były jedynie ręce. Następnie nadszedł okres „Gejsza-girls” i wreszcie w roku 1894 była wystawiona pierwsza rewja.

W bardzo krótkim czasie pierwsze piosenki stały się popularne i zaczęto je nucić i gwizdać na ulicach. Murzyńskie melodie zaczęły wykonywać „czarni” artyści, to znaczy — najwykłej rasy ucharakteryzowani na murzynów.

Ci „czarni” produkowali się w starych piosenkach śpiewanych w swoim czasie na plantacjach oraz chorały i melancholijne romanse.

Nocne kluby w New-Yorku są, według określeń duchowieństwa i członków komitetów walki ze społeczną nie-

moralnością, „gniazdami występku”. Na stole widnieją butelki z lemoniadą i bezalkoholowym piwem, lecz pod stołem często się słyszy odgłosy wylatujących z rozgrzanych butelek szampańskich korków.

W towarzystwie jednego ze swych przyjaciół opuszczam restaurację. Na schodach zatrzymuje się on i wkłada rękę do kieszeni, skąd wyciąga flaszkę, zawierającą „ognistą wodę” i proponuje mi skosztowanie tego zabronionego w Ameryce trunku.

Ja ze swej strony proponuję odwiedzenie jakiegoś domu gry.

— Nie, przyjacielu, domy gry są bardzo niepewne. Znaczone karty, fałszywe kości... A następnie kluby takie są bardzo „ruchome”, to znaczy, że w ciągu jednej nocy zmieniają one niejedno krotne swe miejsca, a jeśli wyraźnie powiedzieć — zmieniają pokój hotelowy, w którym się rozlokowały...

— Ze względu na policję?

— Nie, ze względu na bandytów, którzy polują na kluby i pod groźbą rewolwerów zabierają graczom pieniądze...

Paweł Morand.

PETER PONG.

Liga obrony mężów.

Zostałem mianowany sekretarzem „Ligi obrony praw ciemionych małżonków”. Do obowiązków moich należało udzielanie fachowych rad i wskazówek mężom, w jaki sposób powinni poskromić swe despotyczne żony. Jako czterokrotnie rozwiedziony małżonek mam już pewne doświadczenia w tej sprawie. Pierwszy wypadek zdarzył się przy ulicy Pieprzowej 22, parterowa willa, na prawo, parter.

Gdy przybyłem na miejsce, była dokładnie 2-ga godzina po południu. Okno było otwarte mogłem więc zajrzeć do jadalni.

Stół był nakryty do obiadu. Przy stole siedział mężczyzna.

Do pokoju weszła kobieta. Postawiła na stole wazę z zupą. Mężczyzna nalał sobie nieco zupy na talerz i wziął do ręki łyżkę.

Żona wytrąciła mu łyżkę z ręki, krzyżąc: — Świnio!.. Jak jesz?!.. Gdzie serwetka?!..

Żona przewiązała mu sama przez szyję wielką serwetę. Twarz męża stała się liljowa. Wyciągnął język i szepnął zduszonym głosem: — Ależ, Ziuteczko, ja się duszę!..

Po raz drugi sięgnął po łyżkę, chcąc się zabrać do jedzenia. Ale nie tknął zupy, spoglądając na talerz smętnym wzrokiem.

— Dlaczego nie żesz?.. — syknęła żona.

— Wybacz mi, Ziuteczko, ale w zupie jest długi włos...

Żona, nic nie mówiąc, zdjęła ze stołu wazę i całą jej gęstą zawartość wylała na głowę męża.

— Masz! — rzekła zadowolonym głosem. — Teraz marsz do łazienki i umyj się porządnie!..

Mąż umył się i wrócił do pokoju.

— A teraz precz z moich oczu!.. — krzyknęła żona.

Mąż opuścił szybko mieszkanie. Biegł jak Nurmii.

Podążyłem za nim, by go zatrzymać, ale nie mogłem go dogonić. Widziałem tylko jak znikł w bramie „Variete”. Kupiłem bilet wejścia na popołudniowe przedstawienie.

Było bardzo ciekawe widowisko. Scena przedstawiała Saharę. W dali Slinks, Widownię dzieliła od sceny mocna, zakratowana siatka. Najpierw ukazał się jeden lew, potem drugi. Dwa lwy z lewej strony, dwa — z prawej. Potem weszło na scenę 5 lwic, znowu kilka lwów, 9 tygrysów i 13 panter. Tygrysy ryczały przeraźliwie. Chciały zerwać siatkę i rzucić się na publiczność. W tej chwili weszli na scenę jakiś mężczyzna — dyktator Sahary...

Pogromca lwów!..

Był to nieszczęśliwy małżonek z Pieprzowej ulicy!..

Poleźny lew rzucił się nań z otwartą paszczą, ale pogromca zadał mu tak silny cios, że zwierzę kilnął koziołką w powietrze. Pozostałe zwierzęta zlekły się, liżąc posłusznie jego rękę.

Publiczność zerwała się z miejsc, darząc pogromcę burzliwymi oklaskami.

Tego samego dnia zgłosiłem swą dymisję ze stanowiska sekretarza „Ligi obrony praw ciemionych małżonków”.

Zorganizowałem nową Ligę. Od owego dnia jestem prezesem „Ligi obrony praw lwów i tygrysów”.

Tłum B. F.

Lokator Białego Domu.

Jak żyje prezydent St. Zjednoczonych, Hoover.

Do niedawna zdawało się, że gwiazda prezydenta Ameryki Hoovera zaczyna już przygasać, że Hoover, którego urzędowanie przypadło na okres największego kryzysu w Stanach Zjednoczonych, opuści swe stanowisko, zapomniany przez wszystkich.

Jednakże Hoover pod koniec swego urzędowania potrafił znowu zainteresować swą osobą cały świat. Od kilku tygodni nazwisko prezydenta Amerykańskiego nie schodzi z ust wszystkich obywateli starego i nowego świata. W pismach ponownie ukazały się jego fotografie obok artykułów, opisujących jego życie prywatne.

Parlament amerykański daje prezydentowi Stanów Zjednoczonych możliwość prowadzenia życia na szeroka stopę w Białym Domu i poza granicami prezydenckiego osiedla. Prezydent Ameryki otrzymuje rocznie do swej dyspozycji pół miliona dolarów. Z sumy tej prezydent otrzymuje 100.000 dolarów (75.000 dolarów jako pensję i 25.000 na podróże i cele reprezentacyjne). Po zostaniu 400.000 dolarów przeznacza się na utrzymanie kancelarii prezydenta i konserwację Białego Domu. W przeciwieństwie do Francji, gdzie prezydent z własnej kieszeni opłaca całą służbę do kucharza i szofera włącznie, w Ameryce wydatki na utrzymanie całego sztabu służących w domu prezydenta pokrywa skarb, przyczem państwo płaci nawet za osobistą sekretarkę pani prezydentowej, za lekarza nadwornego i frwiera.

Co cztery lata następuje gruntowny remont Białego Domu i zamiana starych mebli na nowe. Do dyspozycji prezydenta istnieje 7 aut. dla niego zarezerwowano specjalny teren do polowania i pozatem skarb państwa wydaje wielkie sumy na szereg innych rzeczy, z

których korzysta prezydent.

Hoover nie wykorzystuje wszystkich możliwości, przysługujących mu z racji zajmowanego stanowiska. Przeciwnie, jest on człowiekiem bardziej skromnym niż Coolidge. Czyni on to nie tyle może ze względu na oszczędność, ile przez chęć nierzucania się nikomu w oczy. Z tych względów kazał nawet zdjąć herb z auta, którego używa codziennie do jazdy po mieście. Nie chce on, aby każdy, kto spojrzy na jego auto, wiedział, że siedzi w niem prezydent.

Hoover czuje się najlepiej w Białym Domu lub w swym majątku w Kalifornii w otoczeniu najbliższej rodziny i przyjaciół. Nachętniej spędza czas z trojgiem dzieci swego syna Herberta, który jest inwalidą już od wielu lat. Wnucy bardzo często odwiedzają swego dziadka. Hoover wogóle bardzo lubi dzieci. Gdy dowiedział się pewnego razu, że jakiś chłopiec podczas wielkiej zamieci śnieżnej uratował życie innym dzieciom, zaprosił młodego bohatera do Białego Domu i spędził z nim pół dnia.

Przed kilku dniami pisma amerykańskie doniosły, że w Ameryce istnieje sobowtór prezydenta Hoovera, podobny do niego jak dwie krople wody. Jest to niejaki Robert Maynard z Bostonu, właściciel większego przedsiębiorstwa. Gdy Maynard przybył na audjencje do Hoovera, służba w Białym Domu przyjęła go za prezydenta i kłaniała mu się z całym szacunkiem, należnym głowie państwa. Okoliczność ta zrodziła plotkę, jakoby prezydent zawarł z Maynardem układ, na podstawie którego obywatel z Bostonu ma go zastępować podczas uroczystości noworocznych, gdy Hoover w myśl przepisów musi uścisnąć niezliczoną ilość rąk.

luk.



Wspaniałe sukcesy drużyn krakowskich Wisła zwycięża w Krakowie, Garbarnia we Lwowie

Wczorajsze dwa spotkania ligowe przyniosły wspaniały sukces krakowskiej piłce nożnej.

Dwie drużyny grodu podwawelskiego Wisła i Garbarnia odniosły jednakowe zwycięstwa, przyczem sukces Garbarni posiada większe znaczenie jeżeli zważymy, że uzyskany został na ob-cem boisku.

Wyniki wczorajsze nie przyniosły zmian w tabeli ligowej jedynie Wisła zajęła znów pierwsze miejsce, które opuściła tydzień temu. Tabela ligowa po wczorajszych wynikach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	12	17	36:16
2) Pogoń	11	16	23:16
3) Warta	11	14	32:17
4) Legia	11	14	25:15
5) Garbarnia	11	13	20:9
6) Warszaw.	12	10	28:33
7) Ruch	11	10	19:24
8) ŁKS	12	9	21:24
9) Polonia	11	9	19:26
10) Cracovia	11	9	18:26
11) Lechja	12	8	16:38
12) Czarni	11	7	15:28

Garbarnia-Lechja 4:1(2:0)

Zasłużony sukces drużyny krakowskiej

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Do spotkania z Lechją wystąpiła Garbarnia w pełnym składzie. Od pierw-

szej chwili meczu zaznacza się przewaga drużyny krakowskiej, która gra bardzo ładnie szczególnie w linii ataku.

Owocem licznych ataków Garbarni są dwie bramki zdobyte przez Mauera i Pazurka. Po zmianie stron obraz gry nie zmienia się, Garbarnia wciąż ata-

kuje i uzyskuje dalsze bramki przez Mauera i Smoczka. Honorowy punkt dla Lechji zdobył Kruk.

Sędziował p. Piotrowski. W czasie zawodów zaszedł bardzo przykry wypadek, mianowicie doskonali zawodnik Lechji Rusiecki uległ złamaniu nogi.

Wisła zwycięża ŁKS 4:1 (2:0)

Sechowa gra zespołu łódzkiego

Nasz krakowski korespondent tele-

fonuje: Przed sędzią p. Gerblichem ze Śląska wystąpiły drużyny w następujących składach:

ŁKS: Jakubiec, Karasiak, Gałecki, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Sztellenwerk, Herbstreich, Tadeusiewicz, Król, Durka

WISŁA: Koźmin, Pychowski, Skrynkowicz, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek, Balcer, Kisieleński, Reyman, Lubowiecki, Adamek.

Gra rozpoczęła się pod znakiem gwałtownych ataków Wisły, która już w 2-jej minucie uzyskuje bramkę przez Reymana. Ładny przebieg Herbstreicha unicestwia Koźmin. W 14 min. wykorzystuje Kisieleński błąd Pegzy i Wisła prowadzi 2:0. Wisła ma w tym okresie znaczną przewagę. Po niefortunnym wybiegu Jakubca ratuje Karasiak główką z linii bramkowej.

Ładny strzał Tadeusiewicza broni Koźmin. ŁKS nie wykorzystuje w tym okresie wielu dogodnych sytuacji i wynik 2:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Wisła ma możliwość

uzyskania już na początku gry trzeciej bramki, lecz Gałecki wspaniale broni.

Teraz zabiera się energicznie do roboty ŁKS. W 19 minucie ostry strzał Króla z trudem odbija Koźmin i nadbiegający Herbstreich pakuje piłkę do siatki. ŁKS teraz stale atakuje, lecz wspaniale strzały Herbstreicha i Durki bądź idą w aut, bądź wylatują je Koźmin.

Znosi się na wyrównanie, lecz Wisła broni się wspaniale. W dodatku drużynie krakowskiej sprzyja szczęście, gdyż w 32 min. Balcer podaje Kisieleńskiemu, który uzyskuje trzecią bramkę.

Łodzianie są już zupełnie zdetonowani. W 2 min. później nie uznaje sędzia bramki zdobytej przez Wisłę. W 40 m. zostaje wreszcie ustalony wynik spotkania po strzale Kisieleńskiego, który zmusza Jakubca poraz czwarty do kapitulacji.

Wisła naciera teraz bardzo energicznie, lecz zdobywa zaledwie kilka rzutów z rogu. Sędzia p. Gerblich nieszczerze gólny. W ŁKS-ie wyróżnili się Jakubiec, Gałecki, obaj skrzydłowi i Herbstreich. W Wisle doskonali Koźmin oraz linja pomocy.

Wspaniały rekord Bocheńskiego na pierwszych zawodach pływackich w Łodzi.

Wreszcie wczoraj zrobiono początek. W pływalni ŁKS-u odbyły się staraniem nowopowstałej sekcji pierwsze w naszym mieście zawody pływackie zakrojone na szeroką skalę, chociażby z racji startu Bocheńskiego, który zdaje się być tym magnesem przyciągającym publiczność.

Zawody wypadły pod każdym względem doskonale. Sukces sportowy przeszedł w parze z sukcesem propagandowym. Największe zainteresowanie skupiło się na Bocheńskim, którego próba bicia rekordu Polski na 500 mtr. zakończyła się pełnym sukcesem. Na 50 mtr. Bocheński był również blisko rekordu Polski, do wyrównania brakło mu tylko dwie dziesiąte sekundy.

Z zadziwiającą łatwością płył rekordzista Polski.

Organizacja zawodów bardzo sprawną. Publiczności, mimo wielkiej konkurencji wyścigów konna w Rudzie około 700 osób.

Przebieg zawodów był następujący: 100 mtr. stylem grzbietowym. Startuje pięciu gości stołecznych.

Pierwszy na mecie jest Malanowicz (AZS) w czasie 1 min. 29 sek. O drugie i trzecie miejsce staczają od półmetka zaciętą walkę Baranowski (AZS) z Jastrzębskim (AZS), z której zwycięsko wyszedł drugi. 1) Malanowicz — 1.29, 2) Jastrzębski — 1.31, 3) Baranowski — 1.32, 4) Makowski (Legia), 5) Piotrowicz (AZS) 100 mtr. stylem dowolnym. Startuje czwórka „azetesiaków”. Bezapelacyjne zwycięstwo odnosi Matysiak, 1.10,2, 2) Karpiński — 1.14,5, 3) Makowski — 1.14,6, 4) Olszewski — 1.15,4. Matysiak górował nad przeciwnikami, którzy przedstawiają sobą już wyrównaną klasę.

200 mtr. stylem klasycznym. Startuje trzech na 150 mtr. prowadzi Makowski (Legia) na ostatniej 50-tce wychodzi na czołwo Jastrzębski (AZS) który też jest pierwszy na mecie. Był to wyścig równy. 1)

Jastrzębski — 3.18, 2) Makowski — 3.20,4, 3) Malanowicz (AZS).

200 mtr. handicap. Startuje 7-miu. Czołwachem jest Matysiak którego czas wynosi 2.45 na mecie jest on jednak 2-im za Szatkowskim (AZS), 1) Szatkowski — 3.08,9, 2) Matysiak — 2.45, 3) Olszewski (AZS) — 3.12, 4) Karpiński — 3.14,6 5) Grudzień — 4.31.

Sztafety 3x50 mtr. trzema stylami. Startują trzy drużyny AZS-u warszawskiego. Na wznak płyną Piotrowicz, Baranowski i Szankowski prawie równo, stylem klasycznym Jastrzębski, Mackiewicz i Makowski z których pierwszy ma przewagę jakiegos metra i oddaje inicjatywę Bocheńskiemu którego atakuje Matysiak i Makowski. Polski „księż fał” popłynął wspaniale wyrwijając na rekord i kończy swoje 50 mtr. w czasie 27,6 sek. a więc o dwie dziesiąte gorszym od rekordu Polski. Zwycięstwo odniosła sztafeta Bocheńskiego — AZS I w czasie 1.51,8 2) AZS II 1:55,8, 3) AZS. III 2:02,6.

500 mtr. próba bicia rekordu przez Bocheńskiego, który przeciwstawił się sztafecie dziesięciu pływaków lokalnych. Próba ta zakończona została wspaniałym sukcesem. Rekord Jana Kota 7 min. 30,4 sek. obniżył się sensacyjnie do równych siedmiu minut. Styl Bocheńskiego, spokojny bez żadnych chlapan i zbytecznych gwałtownych ruchów. Wolniejsza praca rąk przy szybszej pracy nóg. Popłynął łagodnie i z pewnością może on i ten wynik znacząco polepszyć. Na poszczególnych etapach miał rekordzista Polski następujące czasy: 50 m. — 30 sek., 100 m. 1,9 s., 200 m. — 2,36, 300 m. — 4,6,2, 400 m. — 5,36, 500 — 7 minut (nowy reord Polski).

Klasa druga. 100 mtr. stylem dowolnym. Płynię towarzystwo warszawsko-łódzkie. Szankowski idzie równo od startu i w czasie 1.19,6 jest nie tylko pierwszy na

mece, ale osiąga klasę pierwszą. 1) Szankowski (AZS), 2) Szadkowski (AZS) — 1.23,8, 3) Maciejewski (AZS) — 1.25,6, 4) Michalak (HKS-Zgierz), 5) Kosiński (YMCA-Łódź), 6) Grund I (B. Kochba), 7) Sołtysiak (HKS).

200 mtr. stylem klasycznym. Pewne zwycięstwo Gintera (HKS), który z miejsca zdobywa prowadzenie i odległość między nim a resztą rośnie. Jako drugi płynie Majchrzak (HKS), który kończy 30 mtr. w tyle. Ginter 3.37,2, 2) Majchrzak 4.15,8, 3) Lutrosiński (Ł. K.S.), 4) Luftman (niestow.)

100 stylem grzbietowym. Wspaniały sukces odnosi znany kolarz Placek (Re sursa), najstarszy polski pływak. Liczy on sobie 52 lata i służy przykładem dla młodszego pokolenia jak można zachować hart duszy i ciała. Placek wygrał wyścig dopingowany na ostatnich metrach. Czas jego wynosi 2,9,8, 2) Majchrzak (HKS) 2.12, 3) Glazer (Makkabi).

50 mtr. stylem dowolnym dla młodzików. 1) Grund II (B. Kochba) 48,6, 2) Rozenwajg 54,4.

Skoki. Ta część konkurencji należała do niezwykłe interesujących. Pięknymi skokami popisowali się łodzianie Klajnman i Ender oraz goście Remiszewski, Piłrzykowski, dr. Kowalewska. Clou jednak wszystkiego były skoki trenera Maksa Deutscha, który był raz za razem nagradzany oklaskami.

Na zakończenie odbył się mecz piłki wodnej między dwiema kombinowanymi drużynami AZS-u: białych i czerwonych. Zwycięstwo odnieśli biali w stosunku 3:2, jakkolwiek do przerwy czerwoni prowadzili 2:0.

Rybak (KE) zwycięża w pięcioboju o mistrzostwo okręgu

W dniu wczorajszym odbył się w Pabjanicach pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Pierwsze miejsce zajął Rybak (KE) zdobywając 3068 pkt., 2) Dobek (ŁKS) 2560 pkt., 3) Szeffer (KE) 1980 pkt., 4) Jarzębowski (Geyer). Z ważniejszych wyników zasługują na uwzględnienie bieg Rybka na 200 mtr. w czasie 25,2, na 1500 m 5,98, skok w dal 6,35, rzut dyskiem 34,30. Poza Dobek (ŁKS) uzyskał w oszczepie 49,75.

Zawody motocyklowe w Warszawie

Na zawodach motocyklowych w Warszawie na torze żużlowym Docha pokonał Drowelida i Wojciechowski. W wyścigu z przyczepkami zwyciężył niemiec Forkrott Rynkiewicz. Na torze betonowym na 5 i 10 km. Frankowski zwyciężył Doche. Zaś w wyścigach z przyczepkami zwyciężył niemiec Forkrott.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

Bydgoszcz, 26 lipca.

W ubiegłą sobotę i niedzielę na torze regatowym w Brdyujściu rozgrywane były doroczne regaty o mistrzostwo Polski. Pana Prezydenta reprezentował woj. poznański Raczyński oraz pomorski Lamot. Trybuny wypełnione po brzegi. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Klub Wioślarski 1904 roku w Poznaniu 231 punktów, 2) Bydgoski Tow. Wioślarski 72 p., 3) drużyna grudzadzka Tow. Wiośl. 34 p., 4) WKW Poznań 34 p., 5) WKS Warszawa 26 p., 6) Wisła 20 p., 7) Włocławek 19 p., i ostatnie 8) AZS Kraków 10 punktów.

Mistrzostwo klasy A na boiskach krajowych

WARSZAWA: Świt—Gwiazda 3:2, Warszawianka lb — Znicz 3:0, Legia lb — AZS 3:3.

KRAKÓW: Korona — Makkabi 1:0, Zwierzyniecki — Legia 5:1, Olsza — Krowodrza 7:1, Wawel—Podgórze 0:0. Mecz ten został przerwany na 20 minut przed końcem. Cracovia—Fablok 3:1. LWÓW: Pogoń lb—Ukraina 3:3, Lechja—Rewera 3:0, Czarni lb—Sokół 2:1.

Klasa B i C w Łodzi

Wima—Sokół (Pabjanice) 2:0.

KLASA C.

Kolejowy KS—Bar-Kochba 2:2, Jutrzenka—Morgensztern 2:0.

Hakoah wiedeński we Lwowie

W sobotę i niedzielę bawił we Lwowie Hakoah wiedeński, który pokonał Hasmonę w stosunku 9:2 (6:1). Dwie bramki dla Hasmoni uzyskał Steuerman. Drugi mecz Hakoah: we Lwowie zakończył się jego przegraną do Pogoni w stosunku 1:0 (9:0).

KOPJE PLANÓW
RYS. TECHN.
e. t. c.
WYKONAWCZO
ZAMŁAD KLASZCZKIENIOWYCH
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA-100
TEL. 111-12

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Sensacyjne porażki faworytów w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A.

Sobotnie i niedzielne spotkania o mistrzostwo klasy A obfitowały w szereg sensacyjnych niespodzianek, które coby wda przyniosły zaledwie jedno przesunięcie w tabeli, niemniej jednak posiadają doniosłe znaczenie jeśli idzie o tytuł mistrza klasy A i o spadek do klasy B.

Dzięki przegranej Hakoahu do WK S-u i Orkanu do SKS-u na czoło tabeli wysunęło się bezapelacyjnie ŁTSG., które w dodatku uzyskało w dniu wczorajszym wspaniały sukces w spotkaniu z K. K.S.-em.

Dziś drużyna czarno-białych stała się najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza.

Jedynym zespołem, który może jeszcze zagrozić ŁTSG. jest Hakoah. Ciekawie przedstawia się również sytuacja w dolnej części tabeli gdzie nadspodziewanie Turyści ulegli PTC a SKS. pokonał Orkan.

Dzięki tym wynikom sytuacja zmienia się znacznie i dziś mamy obok KKS. trzech kandydatów do degradacji a mianowicie: PTC., SKS i Turystów.

Tabela klasy A po ostatnich wynikach przedstawia się następująco:

1) ŁTSG.	18	25	45:15
2) Hakoah	17	23	40:26
3) ŁKS Ib.	17	22	48:28
4) Orkan	17	22	30:19
5) WKS.	19	20	29:24
6) Widzew	17	18	32:32
7) Burza	17	15	25:36
8) Turyści	17	13	31:38
9) SKS.	18	13	24:38
10) PTC.	15	13	19:38
11) KKS.	16	4	18:50

Ł.T.S.G. — Ł.K.S. 9:0 (3:0)

Wspaniały sukces drużyny łódzkiej

Kaliski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Niedzielne spotkanie piłkarskie o mistrzostwo kl. A między ŁTSG a KKS-m rozegrane na stadionie miejskim zakończyło się zasłużonym sukcesem drużyny łódzkiej, która grała doskonale przez cały czas meczu. Szczególnie dysponowan była linja ataku gości.

Nurmi ustala

nowy rekord światowy

Helsinki, 26 lipca.

Dziś w biegu na 2 mile zwyciężył Nurmi w czasie 8.59,6 ustanawiając nowy rekord światowy, drugim był Kehntinen w czasie 9.00,5, trzeci Virtanen w czasie 9.01,1. Wszyscy trzej finowie pobili dawne rekordy światowe.

Nowy sukces Carnery

Nowy York, 26 lipca.

W meczu bokserskim Carnery z Knut Hansenem, Carnera w pierwszej rundzie pokonał knock-out'em Hansena.

Piłka nożna

w Tomaszowie

VIKTORJA — SOKÓŁ 8:0 (2:0).

Bramki dla Wiktorji zdobył Neuman 2 Doring i Kopacz po jednej. Sędziował p. Rozenblatt.

HAKOAH — MŁOT 3:1 (2:1).

Do przerwy Hakoah miał znaczną przewagę, zdobywając 2 bramki przez Domańskiego i Rotmana. Po zmianie gra wyrównana. Trzecia bramka dla niebieskich pada w ostatniej minucie, przez Steinmana i Honorowy punkt zdobywa Borowicz.

Sędziował p. Nowak.

ORLE — JUTRZNI 5:1 (2:1).

Bramki dla Orlecia uzyskali Pawlik 2, Rynkowski, Kopczyński i Goździk po jednej.

Honorowy punkt dla Jutrznii zdobył Salek z rzutu karnego. Sędziował Kra-kowiak.

Miejscowi grali naogół słabo jednakoż zasłużyli na honorową bramkę. Bramki dla ŁTSG zdobyli: Francman 4, Voigt 3 i Królewicki 2. Sędziował poprawnie p. Rakowski.

Ł. K. S. I b. — Burza 3:0 (2:0).

Pabjanicki korespondent „Republiki“ telefonuje:

W niedzielę w godzinach porannych rozegrane zostało w Pabjanicach spot-

kanie o mistrzostwo kl. A między ŁKS Ib a Burzą. Zawody przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej, która w pierwszej połowie znacznie przeważała zdobywając dwie bramki przez Alaszewskiego.

Po zmianie stron więcej z gry ma Burza jednakże ŁKS-owi udaje się uzyskać jeszcze jedną bramkę ze strzału Szałapskiego.

Meczem kierował p. Rettig.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo ŁKS-owi w stosunku 3:1.

P. T. C. — Turyści 4:1 (3:1). Słaba gra fioletowych.

Rozegrane w niedzielę w godzinach przedpołudniowych spotkanie o mistrzostwo klasy A Turyści-PTC zakończyło się sensacyjną przegraną fioletowych w stosunku 4:1. Początkowe minuty przynoszą przewagę miejscowym, którzy po szeregu ładnych atakach zdobywają wreszcie bramkę przez Chojnackiego po rzucie z rogu.

Znosi się na wysoką porażkę pabjaniczan, jednakże nadspodziewanie około 20 minut puszczają fatalny bramkarz Turystów łatwy do obrony strzał Kubika. Od tej chwili wkrada się w szereg gospodarzy ogromne zdenerwowanie, a że wyjątkowo słabo grająca rezerwa pomoc Turystów nie jest w stanie likwidować ataków PTC, piłka znajduje się teraz bardzo często na polowie gospodarzy.

W 36 min. jeden z ataków szybko grającej drużyny pabjanckiej sunie na bramkę fioletowych. Następuje zamieszanie pod bramką Turystów i prawy łącznik gości z kilku kroków uzyskuje prowadzenie.

W 1 min. później Kubik strzela z dalekiej odległości i Michalski znów zawinął bramkę.

PTC prowadzi 3:1 i wynik ten nie u-

ga już zmianę do przerwy.

Po zmianie stron Turyści przestawiają nieco drużynę, lecz ataki ich nie mają wykończenia. Natomiast każdy przebieg drużyny pabjanickiej kryje w zarodku bramkę. Turyści nie schodzą formalnie z połowy PTC nie potrafią jednak uzyskać bramki. Na kilka minut przed końcem spotkania jeden z ataków PTC kończy się ładną centram lewo skrzydłowego, z której uzyskuje główką bramkę prawy łącznik.

W drużynie pabjanickiej pierwsze skrzypce grał Kubik Al., który w pierwszej połowie grał na pozycji kierownika napadu wspaniale rozdzielał piłki, będąc zarazem najgroźniejszym strzelcem, natomiast po przerwie Kubik grał na obronie spełniając swe zadanie również bardzo dobrze.

Poza Kubikiem wyróżnili się w zespole pabjanickim lewoskrzydłowy oraz środkowy pomocnik.

U Turystów na wyróżnienie zasługuje jedynie Kirschbaum na obronie i Frankus w ataku. Reszta grała nad wyraz słabo i bez ambicji. Tyczy się to szczególnie bramkarza, który ma na swoim koncie trzy bramki. Sędziował b. dobrze p. Stepień.

Strzelecki K. S. — Orkan 1:0 (1:0).

Nieoczekiwana przegrana karolewian. — Ambitna gra strzelców.

Mecz SKS-u, z jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza w A klasie, miał przebieg nie tylko sensacyjny lecz wręcz skandaliczny. Otóż zwolennicy Orkanu wtargnęli w trakcie gry na boisko i usiłowali steroryzować sędziego który całkiem słusnie chciał usunąć Owczarka za grę faul.

Tego rodzaju wyrażanie niezadowolenia jest niezwykle skandalicznym, który należy jaknajkategoryczniej napiętnować. Na szczęście znajdowała się na widowni większa ilość policji, która w porę zdołała pobiec ekscesom.

Przechodząc do samego meczu, należy skonstatować, że Strzelecki Kl. Sp., miał doskonały dzień i wykazał znakomitą dyspozycję.

Cały zespół pracował świetnie przy czym jeden gracz prześcigał w ofiarności drugiego. Orkan natomiast był tym razem drużyną wyjątkowo słobą i wyraźnie ustępował zwycięzcy. Coprawda w drugiej połowie karolewianie chwilami przeważali, jednak nadużywali zbyt wyraźnie siły fizycznej i grali niezwykle brutalnie.

Ogólnie wynik należy uważać za zu-

Niepowodzenia drużyn Ł. K. S-u w finałowych meczach hazeny i koszykówki

W sobotę odbył się w Łodzi decydujący mecz w hazenie o mistrzostwo kl. A między ŁKS-em a HKS-em. Po zaciętej walce mecz zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Do przerwy przeważał ŁKS po zmianie stron harcowski. Dzięki temu wynikowi HKS uzyskał tytuł mistrza Łodzi w hazenie.

W niedzielę odbył się finałowy mecz w koszykówce żeńskiej między ŁKS-m a IKP. Zwycięstwo odniosła drużyna fabryczna w stosunku 8:4 (8:2). Żeński zespół IKP grał doskonale do przerwy, zdobywając osiem bramek. W drugiej połowie przewaga ŁKS, lecz nie jest już w stanie odrobić utraconych punktów. W IKP wyróżniły się: Rossówna, Gruszczyńska i Holecberówna, w Ł. K.S.-ie: Kwaśniewska i Głazewska.

Sędziował p. Kościelski.

Francja — Anglja 3:2 o puchar Davisa

Przy stanie 1:1 meczu tenisowego o puchar Davisa Francja pokonała Anglię w grze podwójnej w sobotę zaś w niedzielę Borotra pokonał Austina a Cochet Perrego. W ten sposób Francja zatrzymała puchar Davisa, osiągając z Anglią piękny wynik 4:1.

Drużyna piłkarska łódzkiej Makkabi rozegrała w sobotę spotkanie w Kutnie zwyciężając po pięknej grze tamtejszy Sokół w stosunku 6:1. Drużyna łódzka miała niemal przez cały czas gry przewagę.

W drugim dniu pobytu w Kutnie Makkabi pokonała Sokół w stosunku 1:0. Drużyna łódzka została nader serdecznie przyjęta i pozostawiła po sobie jak najlepsze wrażenie. Należy przypuszczać, że Makkabi po przeprowadzeniu reorganizacji sekcji piłki nożnej znów zajmie należną jej pozycję w łódzkim piłkarstwie.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym.

Wczorajsze, walki, które odbyły się przy szczerze zapelnionej widowni miały przebieg następujący:

Krauser — Weinura. Trener Bar-Kochby nabiera szybko rutyny i walczy coraz lepiej. W decydującym spotkaniu z dzikim mandżurem, który jak zwykle pomaga sobie pięściami, zwyciężyła pewnie już w 14 minucie swym miążdzącym krawatem.

Stelneke — Szczerbliński. Piękne spotkanie dwóch wspaniałych techników. Obaj demonstrują piękne chwytty, jednak zwycięża lepszy i wykazujący doskonałą formę sympatyczny polak.

Publiczność nagradza obydwuch za kulturalną walkę rzęsiestymi oklaskami.

Sztekker — Saint Mars. Wraz z wejściem atletów na ring na widowni zawrzało jak w ulu. W I rundzie przeważa znacznie mistrz świata, który w odwieci dzikiemu francuzowi zadaje kilka potężnych ciosów budząc entuzjazm na galerji. W II rundzie Saint-Mars walczy jeszcze bardziej dziko, czem oszalał Szteker, którego z

opresji ratuje energiczna postawa sędziego p. Brańskiego. Wynik po 20 minutach kończy się bez rezultatu.

Jaago — Sudakow. W ciągu 8-miu minut zwyciężył o klasę lepszy Jaago.

Martynow — Krumin. Potężny Martynow zwyciężył przeciwnika w 3 minucie bez większego wysiłku.

Przed walkami Saint-Mars zaprotestował przeciwko „niesprawiedliwej“ decyzji sędziów, którzy mimo, iż on dwukrotnie pokonał iPneckiego przyznali mu porażkę. Gotów jest złożyć 1000 franków jeśli go Pinecki zdoła pokonać.

Dziś w poniedziałek lokalną sensacją będzie decydująca walka Krausera ze Szczerblińskim, aż do rezultatu. Sensacyjnie wypadnie również walka Sztekkera z Luppą systemem wolno-amerykańskim — (wszystkie chwytty dozwolone). Poza tem będą walczyć:

Martynow ze Splewaczkim.

Sasorski z Saint-Marsem.

Stibor z Poochoffem (rewanż decydujący na żądanie Stibora).

pełnie słuszny.

Już wkrótce po gwizdku sędziego Strzelec przeprowadza ładny atak. Lewoskrzydłowy centruje, piłkę dostaje na nogę Kudelski i ostrym strzałem zdobywa efektywną bramkę. Zachęcany tak szybkim sukcesem, zaczyna atak Strzelec przeprowadzać b. celowe akcje, jednak tyły Orkanu bronią się zawzięcie. Powoli gra się wyrównuje. Więcej dogodnych sytuacji podbramkowych mają „Zieloni“ te jednak nie umieją ich wykorzystać. Wysiłki karolewian w celu zdobycia bramki, rozbijają się o dobre tyły SKS-u, przyczem wyróżniają się stale bramkarz i Kudelski na obronie.

Okazję uzyskania drugiej bramki z rzutu karnego Strzelca zaprzepaszczą i do przerwy wynik pozostaje niezmienny.

Druga część gry jest naogół wyrównana chociaż Strzelec przechodzi do defenzywy i w mjarę możności „muruje“. Zdenerwowani gracze Orkanu grają „na kości“ co jest powodem usunięcia Szkularka. W dalszym ciągu meczu następuje wspomniana w wstępie awantura, a do kończenia gry po zarządzaniu dłuższej przerwy, nie przynosi już zmian pomimo wysiłków karolewian.

W SKS-ie wyróżnili się bramkarz, oraz bracia Kudelscy, zaś w Orkanie wszyscy grali słabiej niż zwykle.

Sędzia p. Sikorski niezdecydowany.

Kołodziejczyk zwycięża w kolarskim biegu szosowym

Na szosie Krzywie-Łowicz odbył się w dniu wczorajszym szosowy wyścig kolarski Resurasy. Startowało 9 zawodników, ukończyło bieg 8. Pierwsze miejsce zajął Kołodziejczyk w czasie 3.34. 2) Staskowski 3.40. 3) Kacprzak 3.42.

Rozkład jazdy na P.K.P.

obowiązujący od dnia 15 maja r. b.

Łódź — Fabryczna

PRZYJAZD

2.26 z Kozuszek (połączenie z Warszawa)
4.15 z Kozuszek
5.35 „
6.55 „
7.19 „
7.34 „
7.50 „
8.37 „
9.19 z Częstochowy
9.55 z Kozuszek (w poniedziałki i po świętach)
10.27 z Kozuszek (z połączeniem z Warszawy)
13.02 z Kozuszek
14.02 ze Skarżyska
14.47 z Kozuszek (połączenie z Warszawy)
15.27 z Kozuszek
16.10 z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)
17.37 z Kozuszek (z połączeniem z Warszawy)
19.59 z Kozuszek
20.45 z Warszawy
21.24 z Kozuszek (w dni świąteczne)
22.02 z Kozuszek (w dni świąteczne)
22.52 z Kozuszek
23.10 ze Skarżyska
23.42 z Kozuszek.

ODJAZD

0.35 do Kozuszek, Katowice—Kraków—Budapeszt (pośpieszny)
1.45 do Kozuszek, Warszawa—Katowice—Żywiec (osobowy)
2.45 do Kozuszek, Warszawa—Częstochowa—Skarżysko (pośpieszny)
5.50 do Kozuszek, Warszawa (osobowy)
6.50 do Kozuszek, Warszawa (pośpiesz.)
7.45 do Warszawy, Tomaszów.
8.25 do Kozuszek, Kraków (osobowy)
9.50 do Skarżyska, Tarnobrzeg—Radom—Kielce (osobowy)
10.20 do Kozuszek
11.35 do Kozuszek, Warszawa (pośpiesz.)
13.15 do Kozuszek, Katowice—Żywiec (osobowy)
13.58 do Kozuszek, Warszawa (osob.)
15.05 do Kozuszek
15.25 do Skarżyska, Kielce—Radom.
16.05 do Kozuszek, Kraków—Krynica (pośpieszny)
16.55 do Kozuszek, Warszawa (osobowy) oraz Czechy—Wiedeń—Rzym—Sussak (pośpieszny).
17.50 do Kozuszek
18.30 do Kozuszek, Warszawa (pośp.)
19.10 do Warszawy
19.30 do Kozuszek
20.20 do Kozuszek
21.20 do Kozuszek, Praga — Pilzno — Wiedeń (pośpieszny).
21.55 do Kozuszek, Warszawa (osobowy) oraz od dnia 30 maja do 3-go października: Krynica—Zakopane—Rabka—Iwonicz—Rymanów. (Wagony sypialne II i III kl. do Krynicy II kl. do Zakopanego).

Łódź — Kaliska

PRZYJAZD.

0.21 z Poznania
1.00 z Warszawy
2.35 z Warszawy
3.43 z Wrocławia (przez Leszno—Ostrow) —
4.17 z Kutna, Płocka
4.49 z Ostrowa Wielkop.
5.25 z Herb Nowych—Katowice (przez Zduńska Wola).
6.21 z Krakowa — Katowic
7.10 z Łasku (w dni powszednie).
7.30 z Poznania — Berlina.
7.35 z Łowicza
8.05 z Kutna—Gdyni (Płocka) (z wagonem syp.)
8.47 z Ostrowa Wielkop.
9.15 ze Lwowa (z wag. syp. III kl.).
9.22 z Warszawy
10.55 z Łasku (tylko w niedz. i święta)
11.30 z Warszawy
12.15 z Poznania
12.52 z Kutna — Płocka
15.30 z Łasku
17.54 z Poznania
18.50 z Kozuszek
19.40 z Herb Nowych, Częstochowy przez Zduńska Wola)
19.45 z Kutna — Płocka
20.20 z Berlina — Poznania
21.34 z Warszawy (z wagonem syp. i restauracyjnym)
21.48 z Łasku (od 15.V—2.IX) piątki, soboty, niedziele, święta).
22.28 z Kutna — Płocka.

ODJAZD:

0.32 do Kutna, Berlin—Paryż—Bruksela—Ostenda (pośpieszny)
0.42 do Herb Nowych — Katowice
1.18 do Leszna (pośpieszny)
2.47 do Wrocławia, Genewa (pośp.)
3.51 do Warszawy (pośp.)
5.04 do Warszawy (osobowy)
6.40 do Poznania (osobowy)
8.35 do Kozuszek, Kraków
9.05 do Łasku
9.35 do Poznania
9.45 do Kutna, Poznań -- Berlin — Gdańsk — Gdynia.
11.45 do Poznania
12.25 do Kutna, Paryż—Ostenda—Calais
13.10 do Warszawy
13.40 do Łasku
15.10 do Poznania
15.20 do Kutna, Poznań—Ciechocinek.
15.35 do Łowicza
17.40 do Częstochowy—Herby Nowe.
18.10 do Warszawy (osobowy)
19.35 do Ostrowa Wielkop.
20.00 do Łasku (piątki, niedziele, dni przedświąteczne i święta — od 15.V — 27. IX).
20.25 do Łowicza
20.42 do Lwowa (wagon syp. III kl.)
21.42 do Poznania—Berlina—Brukseli—Paryża (wagon sypialny)
22.00 do Kutna, Gdynia (wagon syp.)
22.55 do Katowic—Krakowa.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
Nie dajcie się na nic innego zrekomo równie dobrego, namówicie „**OLLA**”
to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
Także antyseptycznie spreparowane

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapija, diatermia
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11, od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Pokój
od zaraz do wynajęcia Gdańska 4 m. 3

Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. LEJ zł. 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.)
Zaparc. niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 199-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
Narutowicza 20.
Dziś i dni następnych!
Największe arcydzieło nieme reżyserji JOE MAYA

Indyjski Grobowiec

Tytaniczne dzieło w 2 serjach wyświetl. razem. — Koncert gry największych asów filmowych

Mia May, Konrad Veidt, Erna Morena, Bernard Goetzke, Lia de Puffi, Paweł Rychter, Olaf Föns

Ilustracja muzyczna ściśle zastosowana do treści obrazu wykonana będzie przez zwięzsz. zespół orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyk. pod dyr. P. BAJGELMANA.

Początek o godzinie 4.30 po południu

Pierwsza stuprocentowa operetka filmowa! Największy triumf **BESSIE LOVE** w filmie

„Swawolne Studentki”

wkrótce „Grand-Kino,”

Prenumerata „Republiki” jest najtańsza!

Największy i najlepiej redagowany poranny dziennik w Łodzi — „**REPUBLIKA**” — kosztuje w sprzedaży ulicznej 15 groszy za egzemplarz, a w prenumeracie miesięcznej zł. 4.— (z odnośnieniem do domu zł. 4.40) wraz ze wszystkimi dodatkami i numerami niedzielnymi.

„**REPUBLIKA**” jest najtańszym dziennikiem porannym w Łodzi i najbardziej rozpowszechnionym. — „**REPUBLIKA**” ma najlepsze informacje krajowe i zagraniczne.

Pensjonat Januszewska - Góra
(10 min. drogi od stacji kolejowej Opoczno) — mieści się w suchym sosnowym lesie. — Wykwintna i rytualna kuchnia. — Ceny na sierpień niskie. — Radio.
Informacji udziela tylko dziś właściciel telefon 155-85. — Adres dla listów: D. Chłopski, Opoczno, Januszewska Góra, skrz. pocz. 42.

Ogłoszenia drobne
FRANCISZEK Urban zagubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez 2 b. on saperów Kaniowskich. 28
Do wynajęcia pokój
POKÓJ z kuchnią, przedpokojem, wygódka, elektryczność, gaz — w śródmieściu do odstąpienia. Wiadomość: firma A. Kozłowski i Syn, Piotrkowska Nr. 21. 27
Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio działkę ziemi, miejscowość klimatyczna. Wiadomość N. Zarzevska 46, m. 15.

Dr. med. Leon Fuchs
ordynuje codz.
w ŻAKOWICACH
willa HOLZSCHUHERA

Pończochy jedwabne
i inne.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu